

Uwikłana w uczuć sieć, w klatce jego kłamstw  
Choć by zakłębć znała sto, uwolnić nie zdoła się  
Zadry w sercu skrywa tak, by nie dostrzegł nikt  
Że nie dla niej tej jeden jest  
Że nie dla niej ten sen.

To właśnie On  
Skradł jej cały świat  
Życia sens, oddech, oczu blask  
To On  
Rzucił na nią czar  
By strącić w przepaść  
To On  
Przecież winny jest  
Wszystkich cichych łez  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

Choć milczenie złotem jest, ona pragnie słów  
Z jego ust nie słyhać ich, do jej wolności ma klucz  
Pustkę w sercu skrywa tak, by nie spostrzegł nikt  
Że już dla niej zamknięte drzwi  
Że nie znaczy już nic.

To właśnie On  
Skradł jej cały świat  
Życia sens, oddech, oczu blask  
To On  
Rzucił na nią czar  
By strącić w przepaść  
To On  
Przecież winny jest  
Wszystkich cichych łez  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

Milion pytań, ciszy dźwięk, on już nie odpowie jej  
Co się stało i dlaczego – zwykłym tchórzem jest  
Cień kobiety został z niej, zgięta w pół nie może znieść  
Że nadzieją jeszcze żyje.

To właśnie On  
Skradł jej cały świat  
Życia sens, oddech, oczu blask  
To On  
Rzucił na nią czar  
By strącić w przepaść  
To On  
Przecież winny jest  
Wszystkich cichych łez  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.

To właśnie On  
Skradł jej cały świat  
Życia sens, oddech, oczu blask  
To On  
Rzucił na nią czar  
By strącić w przepaść  
To On

Przecież winny jest  
Wszystkich cichych łez  
Które skrywają w sobie dusze zranionych kobiet.